



WTOREK,
17 LISTOPADA
1981 ROKU
WYD. AB



K Kurier Szczeciński

Nr 221 (11 364) Rok założenia 1945 Nakład: 94 500 egz. Cena 2 zł

Badania sondażowe opinii publicznej

Większość opowiada się za czasowym zakazem strajków

WARSZAWA PAP. Ostatnie miesiące jasno dowodzą, że nawet z gruntu słuszne decyzje, ale nie mające społecznej akceptacji lub co gorsza podejmowane wbrew opinii publicznej okazują się niemożliwymi do wprowadzenia w życie. Z faktem tym muszą się liczyć wszystkie poważne ośrodki dyspozycji w naszym kraju. Wzrasta w związku z tym ranga i znaczenie rzetelnych badań i sondaży opinii społecznej, koniecznych zwłaszcza przed podejmowaniem decyzji o zasięgu powszechnym. Lekceważenie tego faktu równa się lekceważeniu rzeczywistości.

W ZWIĄZKU z postanowieniem Komitetu Centralnego PZPR, aby Klub Poselski wystąpił w Sejmie z inicjatywą wydania ustawy zawieszającej czasowo prawo do strajków Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych przy Radiokomitecie przeprowadził sondaż na ten temat. Badania prowadzone na terenie całego kraju i objęto nimi reprezentatywną grupę, w skład której wchodziło przedstawicieli wszystkich środowisk społecznych i zawodowych, ugrupowań politycznych i organizacji związkowych, proporcjonalnie do swej liczebności.

67 proc. ogółu ankietowanych stwierdziło, iż uważałoby inicjatywę zakazującą na pewien okres wszelkich strajków za słuszną. Negatywnie wypowiedziało się 23 proc. respondentów, zaś 10 proc. nie miało wyrobionej opinii na ten temat.

Warto dodać, że sondaż przeprowadzono — a jest to fakt chyba niezwykle znamienity — w dniach poprzedzających ogólnopolski strajk ostrzegawczy proklamowany przez NSZZ „Solidarność”, oceniany potem jako sukces związku.

Trochę cieplej

WARSZAWA PAP. W drugiej połowie listopada można spodziewać się niewielkiego ocieplenia. W dniach 16-21 bm. spodziewany jest wzrost temperatur maksymalnych do 5-10 st. a minimalnych od minus 1 do plus 4.

„Ludzie — ludziom“

- ◆ Pomoc „Transoceanu“ i „Gryfii“
- ◆ Czy będzie zupa z wkładką?

CHCIELISMY serdecznie podziękować „Transoceanowi”, który w ubiegłym tygodniu rozwiózł bardzo sprawnie do podopiecznych prawie 5 ton ziemniaków zakupionych przez Polski Komitet Pomocy Społecznej w PGR Krapiel koło Stargardu. Koszty transportu poniosły po-

spolu Komisja Zakładowa „Solidarności” oraz Rada Zakładowa Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców w tym przedsiębiorstwie.

„Dziękujemy też Stocznii Remontowej „Gryfia”, która, dokonując zakupu dla własnych pracowników, dostarczyła już do PKPS jabłka i cebule. Otrzymają je wkrótce podopieczni PKPS oraz osoby, które zgłosiły się w ramach naszej akcji „Ludzie — ludziom”.

Dostarczone dotychczas ziemniaki to tylko kropla w morzu potrzeb. Nie liczy się z tym jakoś WZSR „Samopomoc Chłopska”, gdzie PKPS zamówił 20 ton. Nie ma dotychczas odpowiedzi czy ziemniaki będą i kiedy.

(Dokończenie na str. 3)



NIE MA to jak ciepły dzieciarski komplet, zawsze modny i niezastąpiony, gdy na dworze mroźno.
(CAF — M. Sokolowski)

Ze spotkania w Hucie im. Lenina

Wałęsa o sobie, Bałuce i Jurczyku

W „GAZECIE KRAKOWSKIEJ” nr 220 ukazała się obszerna relacja ze spotkania L. Wałęsy z żoną Huty im. Lenina. Warto zapoznać się z niektórymi jej fragmentami.

— KIEDY będą sprawy ważne, do dużych zakładów pracy przyjadą na każde zawołanie. Mamy w związku trudny okres, wiemy o tym, a zatem należy sobie tak wszystko wyjaśnić, aby nie było nieporozumień. Ja was ze swojej

strony proszę, jak widziacie coś — temperaturę, przywołujcie do porządku. Ale jednocześnie musimy teraz zastanowić się, jak przeżyć zimę. I jak nie straszyć, ale zrobić naprawdę coś dobrego. Nie znaczy to, że chcemy ustępować. Jako Polacy musimy się dogadać, jak zrobić, co zrobić, aby było lepiej.

(...) My — tak myślę — nieraz zachowujemy się jak ten rolnik, który dostał 10 ha. Nie zagospodarował ich i chce następnym 10 ha. My musimy umocnić się na

Kanceler Schmidt: „Przed wszystkim rozmawiać”

Olbrzymie zainteresowanie wizytą L. Breżniewa w Bonn

BONN PAP. Korespondent PAP, Juliusz Solecki pisze: Rozpoczynająca się 22 bm. trzecia oficjalna wizyta radzieckiego przywódcy partii i państwa, Leonida Breżniewa w Republice Federalnej Niemiec, zdominowała życie polityczne w Bonn.

PRASA, radio i telewizja przynoszą obszerne doniesienia na temat programu pobytu Leonida Breżniewa podkreślając, iż jego rozmowy z politykami w Bonn, mogą stać się nie tylko ważnym wkładem w rozszerzenie współpracy gospodarczej, kulturalnej i naukowo-technicznej między RFN i ZSRR, lecz także od dawna oczekiwanym impulsem na rzecz poprawy klimatu międzynarodowego. O olbrzymim zainteresowaniu wizytą tą, która potrwa do 25 bm., świadczy m. in. rekordowa liczba ponad 1400 dziennikarzy z całego świata, którzy akredytowali się w bońskim centrum prasowym.

CYTUJĄC wypowiedzi i opinie polityków zachodniemieckich,

nadreńskie środki masowego przekazu zwracają zwłaszcza uwagę na stwierdzenie kancelarza Schmidta, który w wywiadzie dla poniedziałkowego wydania londyńskiego „Timesa” wskazał na konieczność rozmów w okresach wzmożonych napięć międzynarodowych; kancelerz uważa, że celowe byłoby spotkanie przywódców Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych.

Plenum Komitetu Centralnego KPZR

MOSKWA PAP. 16 bm. obradowało plenum Komitetu Centralnego KPZR. Wysłuchano referatów: zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczącego Komitetu Planowania, Nikołaja Bajbakowa „O państwowym planie rozwoju gospodarczego i społecznego ZSRR na lata 1981-1985 i o państwowym planie rozwoju gospodarczego i społecznego ZSRR na 1982 r.” oraz ministra finansów ZSRR Wasilija Garbuzowa „O budżecie państwowym ZSRR na 1982 r.” Przemówienie na plenum wygłosił sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew.

Anderson potwierdza zarzuty

Brandt agentem CIA?

DEPARTAMENT STANU w Waszyngtonie ogłosił oświadczenie, stwierdzające że wszelkie artykuły w prasie zachodniemieckiej i amerykańskiej, jakie dotychczas się ukazywały, o powiązaniach przewodniczącego SPD Willy Brandta z wywiadem (Dokończenie na str. 3)

Nadzór Sejmu nad złotówką

Ile można drukować?

PRODUKCJA PIENIĘDZY jest tą jedyną dziedziną naszego życia gospodarczego, w której nie notujemy kryzysu. Nie napawa to jednak optymizmem. Ekonomisci marwią się raczej, jak „zdjąć” z rynku ta ok. 700 miliardów złotych bez pokrycia w towarach. Padają różne propozycje — a to wymiana pieniędzy, a to kilkusetprocentowa podwyżka cen z częściową tylko rekompensatą. Od pewnego czasu słyszymy nowe głosy: poddać emisję pieniędzy pod kontrolę Sejmu, powołać specjalny bank emisyjny, przygotować ustawę o emisji pieniądza.

Ponieważ jest to pomysł nie ograny i dość oryginalny, zastanówmy się nad jego sensem.

(Dokończenie na str. 2)

DZIS W NUMERZE: ◆ Obywatele — w mundurach i w cywilu ◆ Jak kształcić fachowca? ◆ Nie zatrzuwać źródła ◆

Egz. ohow. Reg. 24/82

Uchwała o powołaniu Społecznej Rady Konsultacyjnej

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA PAP. Rzecznik prasowy rządu informuje: 16 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego.

OCENIAJĄC na wstępie sytuację w kraju uznano za objaw pozytywny wygaszenie niektórych ognisk strajkowych, niepokojących w ostatnim czasie najbardziej opinię publiczną. Jednakże w wielu jeszcze ośrodkach i środowiskach ciągle utrzymuje się stan napięcia, pojawiają się często nawet pod blachą pozorem nowe konflikty, ogniska strajkowe, akcje protestacyjne, fakty paraliżowania władzy uniemożliwiającej stabilizację życia społeczno-gospodarczego, a tym samym i poprawę życia społeczeństwa. Uchwała Sejmu wywołująca do zachowania spokoju, zaniechania strajków i pozostawiania prawa się ignorowania. Nadal mnożą się działania sprzeczne z duchem porozumienia narodowego. Dla spokoju

społecznego i ładu w państwie groźne jest powstawanie wciąż nowych konfliktów, niepokojące wnieściane w zakładach i uczelniach, przejawy samowoli, występiania i ekscyzy o charakterze politycznym, w tym pod hasłami KPN, jatrzące akcje ulotkowe o antysocjalistycznej i antyrządowej wymowie. Wszystko to świadczy o narastaniu tendencji wrogich idei porozumienia, przeciwnych konstruktywnemu dialogowi tych sił społecznych, które stojąc na gruncie konstytucyjnych zasad PRL pragną wyprowadzenia kraju z kryzysu.

Rząd deklaruje nadal dobrą wolę w stosunkach ze wszystkimi partnerami porozumienia narodowego. Ale jednocześnie nie może nie dostrzegać i nie ostrzegać przed narastaniem niebezpiecznych zjawisk, Rozmiar i charakter utrzymujących się i „pełzających” po kraju negatywnych procesów podważających dotychczasowych spotkań i rozmów, wpływa że na klimat społeczny, na możli-

wość pomyślnego rozwiązywania podstawowych problemów naszego państwa i narodu. Rząd zwraca uwagę wszystkich patriotów pragnących dobra i pokoju w socjalistycznej Ojczyźnie na powagę tej sytuacji, na jej niepokojący rozwój. Dobra wola władzy, jej gotowość do konstruktywnej współpracy nie może być w nieskończoność wystawiana na próbę.

♦ RADA MINISTRÓW rozpatrzyła projekt ustawy o szkolnictwie wyższym, przedłożony przez ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. Projekt ten został przygotowany przez społeczną komisję kodyfikacyjną powołaną przez ministra. Społeczny projekt ustawy z punktu widzenia uchwalanych uwag dotyczących niektórych proponowanych rozwiązań. W dyskusji z jednej strony formułowano wiele uwag merytorycznych, z drugiej zaś wystąpiły tendencje do traktowania tego projektu jako jedynie możliwej do przyjęcia wersji.

Projekt poddany został normalnej procedurze legislacyjnej, do której rząd jest zobowiązany odpowiednimi przepisami.

Podczas dyskusji nad projektem ustawy oraz zgłoszonymi uwagami Rada Ministrów wyraziła podziękowanie społecznej komisji kodyfikacyjnej za dużą wykonaną przez nią pracę. Jednocześnie Rada Ministrów wyraziła nadzieję, że w przedstawionej wersji projektu ustawy nie znalazło pełnego odzwierciedlenia wiele aspektów ważnych z punktu widzenia interesu ogólnospołecznego.

Społeczny projekt ustawy zostanie skierowany w najbliższych dniach do Sejmu z ogólnymi oraz szczegółowymi uwagami rządu.

♦ NASTĘPNIE Rada Ministrów, zgodnie z zawiadomieniem premiera na posiedzeniu Sejmu w dniu 24 września br. oraz w dniu 28 października br., przyjęła uchwałę o powołaniu Społecznej Rady Konsultacyjnej przy Prezydium Rządu. Uchwała jest wyrazem stałej gotowości rządu do poszerzenia platformy współdziałania oraz konsultacji w sferach problemów społeczno-gospodarczych.

♦ W KOLEJNYM punkcie obrad Rada Ministrów rozpatrzyła i przyjęła pakiet projektów ustaw i wierzających regulacje prawna szeregu spraw z zakresu rolnictwa. Są to projekty ustaw: o zmianie kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego, o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych o księgach wieczystych i hipotece. Rozpatrzono projekt rozporządzenia, które zmienia zasady przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia wspólnoty sności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych.

♦ NASTĘPNIE Rada Ministrów omówiła i przyjęła program prac legislacyjnych na lata 1981-1983. Jego celem jest zapewnienie rządowi władzy ustawodawczej. Przewiduje się regulacje prawne, które we wszystkich dziedzinach życia rozwinięta mają proces socjalistycznej odnowy.

♦ RADA MINISTRÓW zmieniła rozporządzenie o prawach i obowiązkach pracowników kolejowych w duchu realizacji porozumienia zawartego z związkami zawodowymi działającymi w PKP i zapleczu.

Ille można drukować?

(Dokończenie ze str. 1)

oczywiście w ekonomii nie mamy do czynienia z problemem typu: co było pierwsze, jajo czy kura — czyli towar czy pieniądź? Wiadomo — pierwszy był towar. Ale ponieważ w miarę upływu czasu pojawiło się mnóstwo pieniędzy kredytowych (przybierających czasem postać gotówki), przyczyn inflacji można też — od biedy — doszukiwać się w nadmiernej kreacji pieniądza gotówkowego, czyli banknotów. Z drugiej jednak strony wiadomo, że decyzja puszczenia w przyspieszony ruch maszyn w Wytwórni Papierów Wartościowych to nie widzimisię ministra finansów, czy też prezesa Narodowego Banku Polskiego (spełniającego u nas rolę banku emisyjnego), lecz akt prawny, za którym stoją racje ekonomiczne i społeczne. Te ostatnie — niestety — coraz częściej.

Przyjrzyjmy się bowiem, na jakie cele będziemy w najbliższych miesiącach dodrukowywać pieniądź?

PO PIERWSZE: na drugi etap podwyżki zasiłków rodzinnych (już od 1 stycznia).

PO DRUGIE: na podwyżkę minimalnych płac, rent i emerytur (jeszcze w I kwartale 1982 r.).

PO TRZECIE: na rekompensaty z tytułu podwyżek cen. Czyli — jak jasno widać — produkcja pieniędzy nie będzie w żadnym stopniu związana (nie licząc rozrachunkowego efektu podwyżek cen i rekompensat) ze wzrostem dochodu narodowego. A przecież we wszystkich zdrowych gospodarkach taka zależność istnieje. Musi istnieć, jeśli pieniądź ma spełniać swoją podstawową funkcję — miernika wartości.

WROCZYMY ZATEM do problemu sejmowej kontroli emisji pieniądza. Jak mogłaby ona technicznie wyglądać?

Przypuśmy, że każdorazową decyzję zwiększenia emisji (poza normalnym dodrukiem pieniędzy na wymianę już zniszczonych banknotów) akceptowałyby Sejm lub komisja sejmowa. Przyjrzyjmy się zatem, z czym dziś przyszedłby do Sejmu prezes banku. Najprawdopodobniej byłoby to sprawa powiększenia tzw. planu kredytowego. O jakie kredyty chodzi? Na przykład o te na placę dla budowlanych, którzy wytwarzają mniej, niż wynoszą koszty w ich branży. Opinia o wydajności i jakości ich pracy jest właściwie jednoznaczna, ale czy w związku z tym mamy pozostawić setki tysięcy ludzi (pamiętajmy o rodzinach!) bez chociażby gółej pensji? Zresztą nieefektywność budownictwa jest w znacznej mierze rezultatem postawienia na głowie całego rachunku ekonomicznego w naszej gospodarce. Jaka więc miałaby być decyzja postów. Nie zapłacić? Nie dodrukować jeszcze złotych?

To samo pytanie powtórzmy przy najniższych emeryturach. Mamy ich nie podwyższać? Jaki więc sens miałyby taka kontrola?

Czy nie lepiej, żeby Sejm wypowiedział się np. w takiej sprawie: Czy rekompensaty powinny obciążać koszty przedsiębiorstwa, czy też ich źródłem ma być budżet państwa? A jest to budżet deficytowy (w tym roku na 200 mld zł, w przyszłym może nawet na 800 mld), który właśnie tata swe dziury kredytem finansowym — czyli emisją pieniądza kredytowego i gotówkowego. A więc — po prostu — dalszym wzrostem inflacji.

KONTROLA SPOŁECZNA nad emisją pieniądza nie może zatem ograniczać się tylko do śledzenia ilości wydrukowanych złotych, musi natomiast to być kontrola i dyskusja nad całą polityką finansową państwa. I jakkolwiek niebezpieczne są postulaty ustawowego określenia zasad emisji, to nie mogą się na nich kończyć sposoby ratowania złota i ekonomii kraju. W przeciwnym razie może się zdarzyć, że Sejm będzie musiał wydać zgodę na wydrukowanie tylu pieniędzy, że po wytopię chodzić będziemy z walizką — jak na początku lat dwudziestych. Tyle tylko, że tak jak i wtedy te kilogramy banknotów nie wystarczą nawet na jej kupno.

Stefan PIOTROWSKI (Interpress)

Sprawy budowlanych Zakończenie rozmów

WARSZAWA PAP. Podpisaniem wspólnego komunikatu zakończyły się 16 bm. prowadzone w kilku turach rozmowy między Komisją Koordynacyjną Budownictwa NSZZ „Solidarność” a Komisją Rządową. Rozmowom przewodniczyli minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Tadeusz Opolski oraz członek Prezydium KK NSZZ „Solidarność” — Andrzej Konarski.

WE WSPÓLNYM komunikacie stwierdzono m. in., że rząd przyznał dodatkowe dostawy surowców i materiałów budowlanych, które umożliwiły wybudowanie ok. 12,5 tys. mieszkań. Zapowiada się również powołanie mieszanego zespołu złożonego z przedstawicieli Komisji Koordynacyjnej Budownictwa NSZZ „Solidarność” i zainteresowanych resortów, który dokona kontroli rozdziału dodatkowych materiałów budowlanych w br.

W dokumencie zapowiada się także skonsultowanie do połowy grudnia br. z Komisją Koordynacyjną Budownictwa wielkość środków proponowanych dla budownictwa w 1982 r.

Rozpoczną również prace mieszane zespoły robocze, zajmujące się m. in. systemem płac i warunkami pracy, organizacją budownictwa, problematyką socjalną.

Król Błystek

(Dokończenie ze str. 1)

dzieci. Autorem ilustracji jest szczyński artysta-plastyk Andrzej Maciejewski.

NOWE, własne rysunki zdobić będą pierwszą książkę od Kuriera”. Są one bardzo ładne i na pewno ucieszą najmłodszych czytelników. A więc książka jest w produkcji. Przygotowała się następujący tytuł: „Bosnie” Grimma.

Postępuje nadal otwarta sprawa tych wszystkich mieszkańców naszego miasta, którzy makulaturę chcieli oddać, a nie mieli możliwości dostania się z paczkami. W tej kwestii porozumiano się z wszystkimi współorganizatorami, aby każdemu, kto spełnia ustalony warunek — dostarczyć talony.

Ustalimy także warunki wykupienia następujących tytułów. Doskonale rozumiemy tych wszystkich Czytelników, którzy zechcą gromadzić całą kolekcję cennej i ciekawej książki dla dziecka. Będzie to bowiem na pewno jedyny w swoim rodzaju księgozbiór — powstały z potrzeb, zaangażowania i wspólnej starania.

O wszystkich postanowieniach w powyższych kwestiach będziemy informować na bieżąco.

(Dokończenie ze str. 1)

WY. A ja wam powiem, że ja naprawdę po roku, dwóch chcę nareszcie pożyć, jak normalny człowiek. Ale na dziś musimy zrobić wszystko, co można zrobić dla ludzi. Ja nie chcę, aby mnie nazywano premierem, czy jak tam. Ja chcę być służącym dla tych ludzi, którzy chcą normalnie żyć.

PYTANIE: — Czy to prawda, że Bałuka jest represjonowany?

WAŁĘSA: — Edmund Bałuka dziwnie wyjechał, teraz dziwnie przyjechał. Mówi, że Wałęsa i Wądołowski są zdrajcami. Ale represjonowany nie jest, poszedł do pracy i pracuje. Jak będzie dobrym działaczem, jak go zatrudni do cenią — wypytanie.

PYTANIE: — Co pan sądzi o sprawie Jurczyka? Jak interpretować oświadczenie podpisane przez

Ze spotkania w Hucie im. Lenina

nięgo, a dotyczące interpretacji uchwał Komisji Krajowej?

WAŁĘSA: — Coś tam zlepił, nie w takim kontekście, jak było. Ale ja nie słuchałem jeszcze tośm, nie miałem czasu. Zajmę się sprawą. Jurczyk telefonował do mnie i powiedział, że jak coś zrobił faktycznie — odpowiem. Oświadczenie... Pojechałem na rozmowę, a tu podrażca mi się rozważania, które w praktyce je niwelują... Była w tej sprawie rozmowa nocna, na której powiedziałem, że my naprawdę nie chcemy rządu z eksportu, czy importu. My — chociaż najsiłniejsi — naprawdę nie jesteśmy tylko jedną siłą. Za wszystkich nie możemy

mówić. Trzeba uwzględnić też innych ludzi. Dla dobra kraju nie możemy iść z zamkniętymi oczami. Musimy szukać kompromisów, ale kompromisów, które by się mieściły w naszych apetytach. Dla dobra kraju muszą znaleźć się kompromisy... Te uchwały Komisji Krajowej były mocne. Można było mieć wątpliwości co do intencji.

PYTANIE: — W wyborach otrzymano tylko 55 proc. głosów. Co to znaczy: będą ustępstwa, skoro rozmowy z rządem jeszcze się nie rozpoczęły?

WAŁĘSA: — Mogłem, jak inni, napisać sobie ładne przemówienie i dostałbym 90 proc. głosów.

nie. To o to chodzi. Była to lekcja demokracji. Oceniać trzeba nie ze słowa, a za czyny. Ja nie chcę pracować dla działaczy, jak chcę mówić tak jak mówią robotnicy. A ja wiem, że robotnicy chcą spokojnie żyć. Jeśli oni mi powiedzą w jakimś momencie, że idziemy na strajk — ja pójdę wtedy pierwszy.

(...) Ja tu nie przyszedłem po okłaski, ja jestem, aby wam służyć (sala bije brawo).

PYTANIE, a raczej opinia założyciela huty: — Panie Lechu, to nie, że dostał pan na zjeździe 55 proc. głosów. Tu u nas, na dale ma pan za sobą 99,9 proc. (brawo w tym momencie trwają prawie minuty).

PYTANIE: — Czy decyzja o odwołaniu strajku generalnego w marcu br. nie była błędem?

WAŁĘSA: — Ja się o siebie boję, bo i tak tak straszę... Zopytałam w zakładach pracy. Nie było wiadomo, jak to się skończy. Strajk generalny, zdumieniemy rząd — i co? Państwu nie możemy ryzykować. Ale jeśli mi kożecie — ja pójdę pierwszy.

(...) Jeszcze państwo nie spytały mnie o moje konta za granicą, o samochody. Nie, ja nie przy szedłem tu dla pieniędzy (...)

(...) Ja bym chciał na przykład — i o to proszę — aby powstała komórka w związku, która by spisała moje meble, moje pieniądze. Jak będą spadać — i każdy inny działacz — ta komórka jeszcze raz sprawdzi. Tu padło pytanie o stoż związkowy. Su u nas niektórzy nieodpowiedzialni ludzie. Ale życie to skoryguje.

Marynarze z m/s „Uniwersytet Toruński” ratują życie rybakom hiszpańskim

WCZORAJ do Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie przyszedł statek „Uniwersytet Toruński”. Stanisław Lubanski poinformował przed

siębiornictwo o akcji ratunkowej, przeprowadzonej na Atlantyku, o 150 mil od wybrzeży Hiszpanii. O 10z w niedzielną ranę, o godz. 5.30 oficer wachtowy polskiego 82-ty. ścigacza nawywały w wodzie 5 hiszpańskich rybaków przytoczonych. Okazało się, że są to hiszpańscy rybacy ze statku „Aldabaran”. Wycedzonych rybaków przyjęto na techniczny na polski statek, po czym jednostka obrala kurs na La Coruna, najbliższy port hiszpański. Przed pierwszą w południe „Uniwersytet Toruński” zameldował się na redzie tej bazy morskiej, gdzie przekazał uratowanych hiszpańskich jednostce.

M/s „Uniwersytet Toruński” płynie obecnie do Swinaojścia, wióząc ładunek rudy z brazylijskiego Tubarao. (awa)

„Ludzie — ludziom”

(Dokończenie ze str. 1)
dy będą. Znane nam są kłopoty ze skupem ziemiaków. Uważamy jednak, że potrzeby ludzi niepełnosprawnych, starszych, winny być zaspokajane w pierwszej kolejności. PKPS musi przecież w tym przypadku za gwarantować transport. Czy będzie czekał do grudnia?

Nie ma też jeszcze odpowiedzi na pismo skierowane przez PKPS do wicewojewody Andrzeja Glowackiego, dotyczące zorganizowania gorących posiłków, a konkretnie zupy z wkładką, na dożywianie osób niepełnosprawnych, znajdujących się w bardzo trudnej sytuacji materialnej. WSS „Społem” wyraził zgodę na uruchomienie w trzech punktach miasta (centrum i peryferia) placówek wydających te posiłki. Doniosłyby je do niektórych podopiecznych opiekunki. Warunkiem jest tu jednak dostarczenie około 500 kilogramów mięsa drugiego i trzeciego gatunku miesięcznie, ponieważ z braku przydziału WSS mogłyby zaoferować tylko posiłki jarskie, co miałyby się z celem. Sądymy, że sprawa ta zostanie rozpatrzona z uwagą, na jaką zasługują i podopieczni PKPS zupę z wkładką otrzymywać będą w trudnych dla nich, zimowych miesiącach.

Godzienne dostawy mięsa z ZSRR

BIALA PODLASKA PAP. Do stać ci granicznej PKP w Matuzewiczach w woj. białopodlaskim od kilku dni nadszła transporyt mięsa z Kraju Rad. Jest to wynik wzmocnienia podpisanego kontraktu opiewającego na dostawę 30 tys. ton wołowiny i wieprzowiny. Mięso przewozi się z wagonów do samochodów-chłodni bądź przewozi tubkami kolejowym. Dostarczone dotychczas skierowano m. in. na zaopatrzenie Warszawy, Krakowa, Łodzi i Chorzowa.

„Polska znów traci swą elitę”

FRANCUSKI dziennik „LE FIGARO”, konkludując raport o uchodźcach i emigrantach w Austrii, pisze, iż po Czechach, Węgrzech, Wietnamczykach, uchodźcach z Ameryki Południowej itp. teraz przyszła kolej na Polaków. W austriackim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych oczekuje się, że w br. przybędzie ich ogółem sto tysięcy. Korespondent gazety pisze, iż obecnie, w odróżnieniu od Jesieni ub. r., przybywają przede wszystkim ludzie wykształceni, robotnicy wykwalifikowani, studenci, inżynierowie, przedstawiciele inteligencji. „Biedna Polska, która znów traci swoją elitę”.

Przypominamy, że wszyscy ci, którzy potrzebują pomocy i ci, którzy mogą jej udzielić, powinni się zgłosić do PKPS przy ul. Mickiewicza 21, tel. 22-22-37. Odzież i sprzęt przyjmowane są w siedzibie PKPS przy ul. Szymanowskiego 3 (wejście od Jasnych Błoni). (tur)

Haig wybiera się do Azji

WASZYNGTON PAP. W waszyngtońskich kołach dobrze poinformowanych rozszala się wiadomość, iż na początku przyszłego miesiąca sekretarz stanu Alexander Haig, po udziale w zimowej sesji Rady Ministrów państw NATO w Brukseli, uda się w podróż po krajach azjatyckich. Odwiedzi Indie i Pakistan.

Przegląd wydarzeń

◊ **PO PODRÓŻY.** Wczoraj powrócił do Delhi premier Indii, Indira Gandhi. W czasie 11-dniowej podróży zagranicą wzięty w Bulgarię, Francję i we Włoszech. Odpowiadając na pytania dziennikarzy z lotniska delhijskim pani Gandhi powiedziała, że wizyty przyczyniły się do lepszego zrozumienia w tych krajach problemu bezpieczeństwa Indii w związku ze zbliżeniami Pakistanu. Indira Gandhi powiedziała również, że tuła pokój w Europie nabiera co raz większego rozmachu.

◊ **ZAPRZYŚNIŻENIE.** Parlament grecki wybrał 18 października sejmik na raz pierwszy wczoraj i został przysiężony. Pierwszy raz w historii demokracji parlamentarnej w Grecji w parlamencie reprezentowane są tylko trzy partie: Ogólnogrecki Ruch Socjalistyczny Andrzeasa Papandreu, Nowa Demokracja i Grecka Partia Komunistyczna.

◊ **ROZMOWY.** Wczoraj w Genewie rozpoczęły się trzydniowe obrady ekspertów rozbrojenych z całego świata, poświęcone środkom ograniczenia wysięgu zbrojeń i postępowi rozbrojenia. Konferencja genewska służy przygotowaniu drugiej rozbrojeniowej specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, która potrwa w Nowym Jorku od 1 czerwca do 19 lipca 1983 r. Na porządku obrad znajduje się m. in. ocena badań rozbrojenych, nowe projekty ograniczenia, a przede wszystkim objęcie badaniami wszelkich informacji na temat wysięgu zbrojeń oraz sposobów jego zahamowania.

I oni będą uczyć dzieci nasze...

PLAKATY i ulotki wyrażają zawzięte określenie treści, wawianą mniej czy bardziej czytelnego uczucia. Ten, którego zdanie publikujemy, nie jest

Nie dziwnego więc, że do edytorów i wydawców tego planatu tak wyraźnie go pięciotyjących — wielu szczeniaku kieruje pytanie: jakim siłom, czym racjom służyć ma ta wyrażnie amerykańska, polityczna o działalność?

Ci, którzy pomniejszają znaczenie wymowy tego plakatu twierdząc, że to tylko „moderacja drażni”, że jest on rezultatem niedojrzałości — lekkożytności studentów — zapominają, że studenci szczeniackiej WSP już wkrótce wychowywać będą innych.

To plakatek, polityczne wyznaczenie jest na pewno dziełem ludzi niedojrzałych, niedoświadczonych. Jest jednak poza nimi lub wśród nich ktoś, kto za nich myśli i używa ich do działań, które będą katagoryczny sprzeciw.

Czy to będą komunisty? Na pewno tak, bo świadomie nikt ze szczeniaku nie skreślił by z mapy Polski swego miasta, wyrzucił z pamięci miejsca swego urodzenia, nieczył walcik i wysiłku swych ojców o przywrócenie polskości nad Bałtykiem i Odrą.

Plakat ten jest niewątpliwie dowodem, do jakiego stopnia terytorialne ciagoty do ziem dawno niepolińskich, rezygnację z piastowskich siedzib nad Odrą i Bałtykiem.



plakatem anonimowym. Podpisany jest przez Niezależne Zrzeszenie Studentów przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Szczecinie.

Uczniowie rzecz ujmując, ten okolicznościowy plakat z mapą Polski sprzed 39 roku ujawnia terytorialne ciagoty do ziem dawno niepolińskich, rezygnację z piastowskich siedzib nad Odrą i Bałtykiem.

Brandt agentem CIA?

(Dokończenie ze str. 1)

dem amerykańskim CIA, okazały się całkowicie nieprawdziwe. „Powtarzane są pogłoski i rzeczy zaszyszane, które równają się fałszerstwom. Wywoły one mają najwyraźniej uwiarygodnić powoływanie się na nieznaną źródło. Ci, którzy wysuwają takie twierdzenia, powinni mieć odwagę wystąpić z tym publicznie” — głosi oświadczenie Departamentu Stanu.

UPI zwraca uwagę, iż Departament Stanu nie pokusił się o wskazanie na „nie nazwane źródła”, wiadomo jednak, że co najmniej dwie książki byłych pracowników CIA łączyły nazwisko Brandta z wywiadem amerykańskim. Departament

Stanu przypomniał, że oskarżeniom wysuwany przeciwko Brandtowi, zaprzeczył bezpośrednio prezydent Carter w osobistym liście wystosowanym do Brandta w 1978 r. Wskazał on również, iż porozumiał się z Eleanor Lansing Dulles, siostrą zmarłego sekretarza stanu USA, która zaprzeczyła temu (była ona urzędniczką Departamentu Stanu odpowiedzialną za sprawę Berlina), jakoby Brandt miał jakiegokolwiek powiązania z wywiadem amerykańskim i jakoby ona zachecała do takich kontaktów, co twierdził znany dziennikarz Jack Anderson.

Mimo katagorycznego demontażu ze strony SPD w Bonn oraz w Waszyngtonie Jack Anderson zamieścił 12 bm. na łamach „WASHINGTON POST” drugą część swoich relacji o kontaktach Brandta z CIA.



(Rys. Zb. Jujka — „Dziennik Bałtycki”)

„Prawda” o społecznym optyzmie komunistów

DO podstawowych założeń światopoglądowych, sformułowanych przez filozofa marksistowsko-leninowskiego i znajdujących potwierdzenie we wszystkich naukach ekonomicznych i historycznych należy koncepcja stopniowego rozwoju społeczeństwa, koncepcja według której to, co nowe, postępowe, najlepsze jest niezwykłe w walce ze wszystkim, co się przeżyło, co jest przestarzałe, z wszelką reakcją — pisał na łamach dziennika „PRAWDA” (z 13 bm.) prof. Piotr Fiedosiejew.

Ta koncepcja była i jest nadal źródłem rewolucyjnego optymizmu i twórczego entuzjazmu budowniczych nowego społeczeństwa, źródłem niezachwianej wiary w zwycięstwo komunizmu, zdecydowanej woli bronienia go wszelkimi środkami przed atakami wroga.

Jestemy sukcesy — pisze dalej autor — z sukcesów i perspektyw społeczeństwa realnego socjalizmu we wszystkich dziedzinach życia, lecz nie zamykamy oczu na trudności i nowe problemy, na komplikowanie się całej sytuacji międzynarodowej. Postęp społeczny nigdy nie był procesem nieprzerwanym i nie przebiegał po linii prostej, zawsze był

pełen sprzeczności, towarzyszyły mu przypływy i odpływy, wzdoby po linii wstępującej i ruchy wsteczne.

Fiedosiejew podkreśla, że oceniając przebieg i perspektywy współczesnego procesu rozwoju na świecie należy brać pod uwagę, iż udaremnione zostały plany imperialistów, którzy zamierzali łączyć Związki Radzieckie z krajami wspólnoty socjalistycznej na arenie międzynarodowej. Pokojowe inicjatywy ZSRR i całej wspólnoty socjalistycznej, aktywna, pryncypialna polityka zagraniczna naszej partii i bratnich partii komunistycznych wywierają coraz większy wpływ na stosunki międzynarodowe oraz bieg wydarzeń na świecie — pisze autor.

HISTORYCZNE DOŚWIADCZENIE ZSRR i bratnich krajów uczy — czytamy dalej w artykule — że nie można pomyśleć tworzyć i doskonalić nowego stylu życia bez walki z mentalnością posiadacza, z nacjonalizmem, fanatyzmem religijnym i mieszczańską psychologią. Tam gdzie walka ta nie jest prowadzona wystarczająco energicznie, wrogi socjalizmowi poglądy i przekonania niepostrzeżenie przenikają do najdrobniejszych kanałów żywego organiz-

mu zagrażając destrukcją instytucji społecznych od wewnątrz.

Nie jest bynajmniej przypadkiem — pisze dalej Fiedosiejew — że obecnie wewnętrzny kryzys polityczny w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej poprzedzony był nie tylko skomplikowaniem się sytuacji gospodarczej, lecz także gwałtownym pogorszeniem klimatu ideologicznego, upowszechnieniem filistrskich, konsumpcyjnych nastrojów, nacjonalistycznych ułudzeń, a także osłabieniem czujności klasowej.

W poszczególnych krajach walka nowego ze starym, walka sił socjalistycznych przeciw elementom antysocjalistycznym toczy się w różnych formach, a jej stopień ostrości nie jest jednakowy. Tam gdzie przejście od demokratycznego etapu rewolucji do jej etapu socjalistycznego dokonywało się w formie powstania zbrojnego i wojny domowej, jak to było w Rosji, gdzie klasowi wrogowie proletariatu zostali rozgromieni w otwartym boju, a partia komunistyczna i socjalistyczne państwo wykazały wysoki stopień czujności klasowej, tam budowa socjalizmu w jego rozumie dokonywała się w warunkach, w których elementy kontrolujące nie odwoływały się na zbrojne wystąpie-

nie i na bezpośrednią konfrontację z socjalistycznym państwem.

Tam, gdzie przekształcanie się rewolucji demokratycznej w socjalistyczną dokonywało się w drodze mniej lub bardziej pokojowej, resztki klas wyzyskiwaczy oraz partii antyproletariackich zachowały stosunkowo znaczną siłę i jeśli, na dodatek, wykorzystują błędy i niedociągnięcia kierownictwa partyjnego oraz państwowego, to w jakimś momencie siły te w określonych warunkach przechodzą do ataku na podstawy socjalizmu.

WOLNY pokojowy rozwój procesu rewolucyjnego — stwierdza na zakończenie autor artykułu — lecz bez walki klasowej w toku socjalistycznych przeobrażeń się nie obejdzie, a socjalizm nie może zwyciężyć całkowicie i ostatecznie bez okiełznania elementów kontrolujących. Rewolucja powinna umieć sama siebie bronić.

Należy przy tym uwzględnić, że imperialistyczne ośrodki dywersyjności oraz wszelkiej maści wrogowie socjalizmu podjęły nacjonalistyczne uprzedzenia, kierując się licząc, że uda im się podważyć podstawy wspólnoty socjalistycznej.

Iran w oczach księżniczki Ashraf

KSIEŻNICZKA Ashraf Pahlavi (bliźniacza siostra Rezy, zmarłego 6. szacha Iranu) mieszka w Paryżu, w strażonym przez policję apartamencie. Nie oddaje się bynajmniej wspomnieniom o „sławnym dobrych czasach”, lecz prowadzi aktywną działalność polityczną. Paryż — jak wiadomo — stał się bazą irańskiej opozycji wobec rządów imama Chomeiniego.

W tej chwili Iranowi potrzebny jest wojskowy zamach stanu — mówi księżniczka Ashraf. — Wtedy będzie można przywrócić demokrację i konstytucję, która obowiązuje od 1906 roku. Księżniczka liczy, że zmiany w Iranie nastąpią dość szybko, gdyż to co się stało w jej kraju, „no nie rewolucja lecz bunt inspirowany przez komunistów i czarnych mularzmanów”. Na przywróceniu Pahlawim Iranie zasiadają wówczas 21-letni syn zmarłego szacha, mieszkający obecnie w Kairze. (i)

Wyższa cena ropy radzieckiej

LONDYN PAP. Francuska agencja AFP powołując się na informacje z londyńskich kół natowych informuje, że Związek Radziecki podniósł z dniem 1 listopada cenę swej ropy sprzedawanej krajom kapitalistycznym o 85 centów amerykańskich na baryłek. Kola naftowe w Londynie zwracają uwagę, że podniesienie radzieckie pozostaje w związku z podniesieniem bazowej ceny wskaźnikowej ropy przez państwa OPEC. Agencja zaznacza, że eksport ropy jest dla ZSRR jednym z istotnych źródeł wpływu walut wymienialnych. Dodatek należy, że rozważania między ZSRR a krajami socjalistycznymi za dostawy ropy odbywają się na innych zasadach.

Gryf zakończył sezon GRATULACJE dla zawodników, trenerów, działaczy

KLUB Olimpijczyka był w sobotę wieczorem miejscem spotkania zawodników, trenerów i działaczy LKS Gryf Ziemia Szczecińska z okazji zakończenia sezonu startowego 1981 r. Przybyli na nie także przedstawiciele władz sportowych i WZSR zakładu sprawującego patronat nad klubem.

PISALISMY wcześniej, że młody sezon był jednym z najlepszych w historii szczecińskiego Gryfa. Nie więc dziwnego, że spotkanie rozpoczęło się od przypomnienia sukcesów a są to duże sukcesy. Brązowy

medal na MŚ klubowe mistrzostwo Polski i 6 medali na mistrzostwach Polski. Najlepsi za wodnicy, kadra szkoleniowa, która w pełni przyczyniła się do sukcesu oraz działacze otrzymali szereg wyróżnień. Wśród nich m. in. Odznaki Zasłużonego Działacza LZS, które otrzymali: Aleksander Zakowicz, Józef Dorochow, Arkadiusz Tomczyk, Bernard Kręczyński (przebywał na granicy, odznaki nie wręczono), Krzysztof Kaczala, Ryszard Konkolewski. Ponadto 9 osób otrzymało złote odznaki honorowe RWZ LZS a 3 srebrne. Kilku działaczy udekorowano honorowymi odznakami PZKol. RWZ LZS i WFS ufundowały także dyplomy i puchary dla klubu i najlepszych zawodników oraz trenera Waldemara Mosbauera.

Spotkanie zakończyła dyskusja. Były także występy artystyczne. Był to niewątpliwie miły i udany wieczór, choć może zbyt kosztowny. Angażowanie zagranicznego zespołu artystycznego jest jak na dzisiejsze czasy, luksusem, a więc czymś bez czego można się obyć. Piszę o tym m. in. w rozmowach z działaczami sportowymi, którzy narzekają na brak środków finansowych.

Złoty medal akrobatów Pioniera

W CETNIEWIE odbyły się finały zawodów Nadziei Spartakiadowych w akrobatyce sportowej. W imprezie tej bardzo dobrze zaprezentowali się młodzi zawodnicy KKS Pionier Szczecin. W konkurencji par mieszanych nasi reprezentanci Jolanta Kuś i Jerzy Nieborak wywalczyli złoty medal.

Wróćmy jednak do Gryfa i zakończonego sezonu. Niektórzy twierdzą, że powinien to być sezon przełomowy w dziejach tego klubu. LKS Gryf wszedł na nową drogę, która powinna go zaprowadzić ku wyżynom polskiego kolarstwa. Dziś klub ze Szczecina dominuje na torze, ale ma on również ambicje podniesienia poziomu w kolarstwie szosowym. 6 członków w kadry narodowej (w tym 5 w torowej) ma swoją wypowiedź, jak podkreślano, zobowiązującą. LKS Gryf to klub zrzeszający najlepszych kolarzy LZS z naszego województwa. Korzysta on z pomocy innych klubów LZS szkółących narybek. Jak mówiono w sobotę najlepiej układa się współpraca z Koiba-

Piłka ręczna junierek

Pogon prowadzi w rozgrywkach

ZESPOLY junierek piłki ręcznej zakończyły I rundę rozgrywek strefowych. Na czele tabeli znajduje się drużyna szczecińskiej Pogoni. Nasze reprezentantki wygrały wszystkie mecze pokonując Komes Słubięc 32:23, LZS Trzcianka 25:8, LKS Juvenia Dąbie 25:22 i MKS Jeżyce Poznań 34:17. Drugie miejsce w rozgrywkach zajmuje Komes przed Jeżycami, Juvenią i Trzcianką. Najskuteczniejszą zawodniczką w zespołach Pogoni była Mirosława Lepczu, która zdobyła 25 bramek. Druga runda spotkań rozpocznie się 17 stycznia.

Hiszpanie, Lato i Tomaszewski — w Łodzi

WCZORAJ wieczorem wylądował na lotnisku „Okęcie” w Warszawie czarterowy samolot z Madrytu, którym przyleciała piłkarska reprezentacja Hiszpanii. W ekipie gości znalazło się 17 piłkarzy, kilku działaczy i ponad 30 dziennikarzy prasy, radia i TV. Wraz z Hiszpanami przybył Jan Tomaszewski, który wystąpi w środowym meczu na stadionie łódzkiego LKS w polskiej brance. Jest też już w kraju Grzegorz Lato, który wylądował w Warszawie kilka godzin wcześniej i wraz z całą ekipą hiszpańską oraz Tomaszewskim udał się do Łodzi specjalnym autokarem. Hiszpanie zamieszkali w łódzkim „Grandhotelu”.

POZEGNANIE Z ELIMINACJAMI!

JESZCZE rok temu do terminu spotkań piłkarski Polski i Maltę przyszykujemy dużą wagę. Chodziło o to aby mecz Polska — Malta był ostatnim spotkaniem grupy eliminacyjnej do mistrzostw świata. Liczono się bowiem z tym, że w pojedynkach z NRD może być wyniki remisowy a wówczas mogłyby decydować bramki strzelone Maltańczykom. Tymczasem z NRD wygraliśmy w Polsce i u nich. Niedzielny mecz we Wrocławiu z Maltą był więc już tylko występem podopiecznym piłkarzy w eliminacjach. Białoczerwoni pamiętając dawną zaobawę dażyli jednak do tego aby w rewanżu strzelić jak najwięcej bramek. Zdobyli ich aż 8 nie tracąc żadnej. Polacy zakończyli więc eliminacje bez straty punktu.

NA ZDJĘCIU: Dzielakowski zdobywa piłkę bramką. Foto: CAF — Wokoszczyk

III liga Arkonia mistrzem jesieni

III LIGA piłkarska zakończyła już mistrzostwa rundy jesiennej. Mistrzem półmetka została szczecińska Arkonia, która wyprzedza i punktem Polonię Leszno i 2 punktami Stoczniowiec Barlinek. Jak już informowaliśmy, szczeciński gwardziści awansiem rozegrali spotkanie z Polonią Bydgoszcz remisując 1:1. Tak więc Polonia Leszno i Stoczniowiec znajdując wcześniej dorobek Arkonii w 13 spotkaniach powinni zaatakować jej pozycję lidera. Tymczasem tak się nie stało. Polonia Leszno zremisowała w Kostrzynie a Stoczniowiec przegrał w Zielonej Górze. Dzięki temu szczecińskie nie tylko utrzymało tytuł, ale także uzyskało nieznaczna przewagę punktową. Drugi nasz zespół III ligi, Flota, z wyprawy do Nowej Sól przyniósł punkt. Pił-

karze ze Swinoujścia zajmują więc II miejsce w tabeli a bydgoska Polonia wyprzedza ich różnicą 1 punktu.

A oto wyniki 13 serii mistrzostw III ligi:

Dozamet — Flota 1:1
Mieszko — Górnik 3:2
Gwardia — Wisła 4:1
Lechia — Stoczniowiec 1:0
Celuloza — Polonia L. 2:3
Warta — Polonia P. 0:0
Arkonia — Polonia B. 1:1 (awans)

TABELA

1. Arkonia	19:7	22-13
2. Polonia L.	18:3	29-15
3. Stoczniowiec	17:9	21-11
4. Dozamet	15:11	16-11
5. Warta	15:11	16-14
6. Lechia	15:11	12-4
7. Gwardia	15:11	26-18
8. Celuloza	14:12	17-17
9. Polonia P.	12:14	15-19
10. Polonia B.	11:13	13-20
11. Flota	10:18	15-16
12. Mieszko	7:19	13-26
13. Górnik	7:19	15-27
14. Wisła	7:18	12-28

Zarząd kończy kadencję

Wybory w WOPR

ZARZĄD Wojewódzki WOPR kończy kadencję. W najbliższą sobotę obradować będzie IV Wojewódzki Zjazd Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, który dokona oceny działalności WOPR w całym województwie oraz ustali kierunki pracy na najbliższy okres. Zjazd wybierze także nowe władze. Sejmik WOPR rozpocznie się o godz. 10 w siedzibie WOPR, przy ul. Heyki.

W księdze rekordów Guinnessa

O sporcie — inaczej

UKAZAŁA SIĘ kolejna księga rekordów Guinnessa. To najpopularniejsza na świecie wydawnictwo ukazuje się w 19 językach w łącznym nakładzie 40 mln egzemplarzy.

W księdze jest także wiele rekordów sportowych — od akrobatyki do żeglarstwa. Można tu znaleźć także informacje z historii sportu. Oto gra pok-ta-pol uprawniona w X w. p.n.e. przez Olmeków w Meksyku uznana została za poprzedniczkę koszykówki.

Najbardziej masową imprezą sportową ubiegłego roku był bieg dookoła zatoki w Auckland, w którym startowało 70 tys. uczestników.

Wśród tych, którzy na sporcie zarobili miliony jest również właściciel amerykańskiego konia Easy Jet, który w 1981 r. zdobył nagrodę łącznej wartości 30 mln dolarów.

Swego rodzaju rekord ustanowił 59-letni były górnik Jan Melisko (CSRS), który podbił piłkę

Ze sportu szkolnego

Turnieje siatkówki

W GRZYFICACH odbyły się z okazji 64 rocznicy Rewolucji Październikowej młodzieżowe turnieje siatkarskie. W rozgrywkach młodzi siatkarze dzielili się o mistrzostwo regionu zwyciężyli reprezentanci ZSG Gryfice przed ZSG Trzebiatów i SP 3 Gryfice. Natomiast w turnieju siatkówki chłopaków triumfowała drużyna Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Gryficach wyprzedzając zespoły TMSZS Trzebiatów oraz ZSG Gryfice.

I Bieg Barnima

MIEDZYSZKOLNY Ośrodek Sportowy w Goleniowie wspólnie z Zespołem Szkół Zawodowych był organizatorem masowej imprezy biegowej dla młodzieży pn. I Bieg Barnima. W zawodach, które rozegrane zostały na 12-kilometrowej trasie uczestniczyło blisko 150 dziewcząt i chłopców. Bieg ukończyli wszyscy zawodnicy. W grupie dziewcząt w poszczególnych kategoriach wiekowych zwycięstwa odniosły: rocznik 1969—1971 — Iwo-

na Marcinak (ZSG Osina), rocznik 1967—69 — Beata Lubośna (SP 2 Goleniów), rocznik 1966—68 — Wiesława Molenada (ZSG Goleniów). Wśród chłopaków w kategorii zawodników rocznika 1965—68 wygrał Dariusz Strzeszewski (ZSG Goleniów). Natomiast w grupie chłopców rocznika 1964 i starszych najlepszym okazał się Mirosław Lapa — również ZSG Goleniów.

Sztafetowe biegi przełajowe

W SWINOUJŚCIU odbył się finał wojewódzki sztafetowych biegów przełajowych o nagrodę redakcji Przeglądu Sportowego i telewizyj. W imprezie uczestniczyli reprezentacje 20 szkół podstawowych i 15 szkół ponadpodstawowych. Najlepsze miejsce w biegu 10×300 m dziewcząt w grupie szkół podstawowych zajęły biegaczki SP Rzepińko przed ZSG Maszewo i ZSG Łobez. Natomiast w kategorii szkół ponadpodstawowych na tym samym dystansie triumfowały reprezentantki ZSO Gryfino, które wyprzedziły zespoły LO 8 Szczecin i LO Stargard. Chłopcy startowali w konkurencji 10×1000 m. Wśród szkół ponadpodstawowych pierwsze miejsce zajął biegacz LO Swinoujście wyprzedzając TME Szczecin i ZSR Płoty.

Znowu kibice na ulicach Pekinu

KOLEJNY raz wydarzenie sportowe stało się powodem wielotygodniowych manifestacji ulicznych w stolicy ChRL. Po piłkarskich doskonaleniach się w eliminacjach mistrzostw świata, ogromna radość sprawiły chińskim kibicom siatkarski, zdobywając Puchar Świata. Po zwycięskim meczu finałowym z Japonią, transmitowanym bezpośrednio przez telewizję ChRL, na centralnym placu Pekinu 70-tys. kibiców zgromadziło się kilkadziesiąt tysięcy osób wstawiając na cześć swej drużyny. W mieście słychać było detonacje pektard. Wokół placu zgromadziły się liczne oddziały sił porządkowych, nie zostały jednak zapobiec poturbowaniu dwóch ograniczonych dziennikarzy usługujących fotografować demonstrujące tłumy. Podobne demonstracje odbyły się także wcześniej, po zwycięstwie siatkarzy chińskich nad USA, co otworzyło im drogę do pierwszego miejsca. Rozgorączkowanym kibicom na ulice nawet panujące w Pekinie dotkliwy chłód.

Rozmaitości

- ♦ **MOŻE POZCIEKAĆ...** Tuż przed polskim alpinistą na szczyt Makalu (Himalaje, 8490 m) wybił się Reinhold Messner, znany z tego, że lubi zdobywać szczyty bez maski tlenowej. Był już na wysokości 7 tys. m, gdy dowiedział się, iż żona urodziła córeczkę—wczesniejszą córkę, Messner natychmiast zawrócił, twierdząc: „Makalu może poczekać”.
- ♦ **W CZŁOŁWCE...** W najbliższych dniach w Japonii rozpoczyna się rozgrywki mekskich drużyn siatkówki ubiegających się o Puchar Świata. Gospodarze zaprosili sislisa czołwice. Na liście startowej są też Polacy.
- ♦ **JUZ TRENUJE...** W jej rekordzista skoku wzwyż Władimir Jasz czenko wznowił treningi. W 1979 roku skoczek doznał kontuzji kolana i przeszedł trzy operacje. Był może latem Jaszczenko weźmie udział w zawodach.
- ♦ **MAŁY BILANS...** Eurowizja dokonała swego bilansu, podsumowując sprawozdawczość sportową. Okazuje się, że na naszym ekranie państw objętych siecią Eurowizji królują tenis. Na drugim miejscu jest piłka nożna, na trzecim — narciarstwo alpejskie.
- ♦ **MILIONY ZA PLAKAT...** Pod pierwszy rekord piłkarski... Mistrzostw świata. Za plakat Miśtialu 82 malarz hiszpański Juan Miró otrzymał 15 milionów peset.

W srodę w klubie „Kierunki” Powstaje Zachodniopomorski Klub Ekologiczny

OD dluzszego juz czasu trwaja w naszym miescie starania o ustanowienie Zachodniopomorskiego Oddzialu Klubu Ekologicznego. Jak wiadomo, inicjatywa taka zrodzila sie (po ubiegolocznych przemianach) w Krakowie i od tego czasu w kolejnych ośrodkach powstaja kolejne oddzialy klubu. Ruch szeroko pojmowanej ochrony srodowiska na pewno moze liczyc na wy oddzwiek spoleczny. Sprawy w zakresie tej tematyki wchodzace przez zbyt dlugi juz czas byly traktowane „po macoszemu”, abyśmy pozwolili sobie mogli na utrzymanie takiego stanu rzeczy. Inicjatywa utworzenia w Szczecinie Zachodniopomorskiego Klubu Ekologicznego nie jest pomyslem nowym, ale tez „niesety” — kilkakrotnie zjadly juz akcyjne w martwym punkcie. Jak sie jednak dowiadujemy, w srodę, w klubie „Kierunki” w siedzibie PAX przy ul. Mariaskiej odbedzie sie spotkanie wszystkich zainteresowanych, na którym (naprawdopodobnie) ukończą sie prace nad statutem i wybraniem zarządu. Początek o godz. 7, wstep wolny. (12)

W Szczecinie ma powstac Urząd Probieńczy

DOTYCZĄCY wyroby ze zlota, wytworzane na zamowienie przez rzemieślników, w tym czasie w miesiacu przez urzednika przyjezdza z Poznania. Kolejki po „pieczątce” odbedzie sie spotkanie, zdenierowanie zlotkow — spore. WZSP zamierza zatem unormowac wreszcie tą sytuacje i juz podjelo starania o utworzenie Urzedu Probiezycznego w Szczecinie. Z jakim skutkiem — zobaczymy. (WYS)

PIES CZEKA

WIECZOREM 11 bm, przyblazala sie szeska — pekinycka, bialo-zolta. Odbiorc z soboty ul. Malkowskiego 20 m 6.

Sobotnia akcja nie bez zgrzytów

Co za surowce wtórne?

W UB. SOBOTE Okregowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych organizowalo akcje zbiorki makulatury. „Atrakcja” miala byc tu mozliwosc zakupu papieru toaletowego. Za 3 kg starych gazet lub opakowan mozna bylo nabyc rotke papieru do WC (roznica w cenie byla rowniez uwzględniona i wyplywalo ja przynoszacy makulaturę).

Nie bylo sie jednak w sobotniej akcji bez zgrzytów. Jeszcze przed godz. 11 odbieralismy sygnaly, iz nie ma ruchomego punktu (samochodu) przy ul. Obrzeowej, a byl przeciwnie zapowiedziany. I rzeczywiście. Nastapilo tu spore opoznienie, co denierowalo szczecinian kuzacych z poczami makulatury po całej ulicy. Odebralismy takze telefony od zawieszonych, ktorzy udali sie do punktu skupu przy ul. Łokietka. Zastali bowiem drzwi zamkniete. Placowka (mimo zapowiedzi) byla nieczynna. Jak wyjasnil nam dyrektor Okregowego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych Stanislaw Kuzmicki, agentka prowadzaca ten punkt zachorowala i otrzymala zwolnienie lekarskie.

Tak wiec zbiorka nie przebiegala bez perturbacji. Dobrze, ze pozostale osteni paczowek byly zgodnie z zapowiedzia czynne. Faktem jest takze spore zainteresowanie szczecinian, gdzy w trakcie sobotniej akcji trzeba bylo do punktu skupu dowozic papier toaletowy, co swiadczy o duzej liczbie klientow przynoszacych makulature.

DOWIADUJEMY sie takze, iz nie byla to jednorazowa zacheta do sprzedazy makulatury. Obecnie bowiem, jak twierdzi dyr. Kuzmicki, w punktach skupu nadal znajduje sie papier toaletowy i nadal bedzie wydawany za 3 kg makulatury. Na razie podobno spore rotke jest w placówkach (powinno

Zgubiono-znaleziono

13.11.81 na al. M. Buczka znaleziono slubna obrączke. Wiadomosc tel. 434-32 w godz. 8 do 14. ZNALEZIONO kartke wolowódzka na nazwisko Helena Stefanska. Wiadomosc tel. 22-82-81 w godz. 7 do 6 godzin przedpołudniowych. 13.11. w godzinach wieczornych dwóch studentów jadacych taksowką nr 892 z ul. Obrzeowej Stalagradu na ul. Reduty Ordona pozostawilo przewzone rzeczy. Wiadomosc pl. Lotników 8/12 w godz. 18 do 20.

Sledztwa w sprawie drozdzdy ciag dalszy Zabawa w ciuciubabkę

W „KURIERZE” z 21 pazdziernika zamiescilismy wyniki redakcyjnego „sledztwa w sprawie drozdzdy”. Z zebranych informacji wynikało, iz permanentny ich brak na szczecińskim rynku nie jest w pelni uzasadniony. Dyrektor Wytwórni Drozdzdy Piekarskich w Tczewie Ryszard Dabrowski deklarowal bowiem, iz ma i moze przekazac do handlu spore ilosci drozdzdy suszonych, tyle, ze nie beda one paczkowane ze wzgledu na brak specjalnego, krytego polietylenem papieru.

SZCZECINIANIE zapewne chętnie nabyliby drozdzde bez kolorowych torebek, bylyby tylko mieli tego towaru pod dostatkiem na półkach sklepowych. Sprawa oferty tczewskiej byla wiec chyba warta zainteresowania ze strony WSS „Spolem”.

Zdawac sie moglo, ze sytuacja na naszym rynku powinna ulec poprawie jesli chodzi o drozdzde. Tymczasem nie podobnego. Nadal sa one niezwykle rzadkim rarytatem i na półkach sklepowych trudno je uświadczyć. Dlaczego?

Pytanie to skierowalismy do dyrektora Biura Handlu WSS „Spolem” Zdzislaw Chudzickiego. Od niego bowiem oczekiwalismy konkretnego dzialania w kwestii tczewskiej propozycji. — JEST zle i doskonale zdajemy sobie z tego sprawy. Tym bardziej, ze zamiast poprawy

Notatnik szczeciński

KOLO Mlodziowców Fotografii przy Stowarzyszeniu Marynistów Polskich zaprasza na spotkanie 2 artysta fotografikiem marynisty z Gdanską Januszem Rydzewskim w srodke 18 bm, o g. 17 w Morskim Oskrudku Kultury, sala 106. Na spotkanie bedzie m. in. pokaz przezytych.

Pomysł wart upowszechnienia

„DOM ZŁOTEGO WIEKU”

WIELE ostatnio mowi sie i pisze o tragicznych wręcz warunkach starli zyciowego młodych małzenstw, które na własne mieszkanie będą musialy obecnie poczekać co najmniej kilkanaście lat. Nie nalezy jednak zapominać, ze oprócz tej grupy spolecznej, na własne lokum liczą również ludzie w wieku produkcyjnym — emeryci i renciści, ktorzy przez dziesiatki lat żyjac z reguly w rodzinach wielopokoleniowych posiadają również prawo do wypożyczku. Oni też niejednokrotnie nie mają już zbyt wiele czasu na oczekiwaniu.

Pierwszą „kaskótką” zapowiadającą dosierzenie i takich podobnie jest powstajacy przy ul. Swiętoborzyców (osiedle Książek Pomorskich) „Domu Złotego Wieku”.

— BUDOWA jest na etapie wy

konieczniowym — mowi prezes SM „Wspólny Dom” A. Nykiel. — Niebawem (za kilkanaście dni) do 140 mieszkan (typu M-1 i M-2) wprowadzą sie lokatorzy. Rekrutują się oni ze wszystkich szczecińskich spółdzielni mieszkaniowych, ktorych członkami zostali w latach 1969—1972. „Dom Złotego Wieku” jest przystosowany do tego, aby ludzmi starszym żyto sie w nim wygodnie. Mimo że ma on jedynie 5 pięter, w każdej klatce schodowej funkcjonuje winda; przewidziano pomieszczenie na gabinet lekarski — z mieszkaniem(!) dla lekarza oraz pielęgniarki. Będzie tam również biblioteka, kiosk „Ruch” i świetlica. Na parterze budynku powstac miala stolowka, na razie jednak — na wniosek Komitetu Osiedlowego Samorządu Mieszkańców oraz Urzedu Miejskiego — urzadzili się w tym miej-

scu sklep spozywczy oraz aptekulow gospodarstwa domowego. Punkt handlowy utrzymany zostanie do chwili aż na osiedlu Książek Pomorskich nie powstanie stosowny pawilon — co nastapic ma do 1984 r.

Pomysł wybudowania „Domu Złotego Wieku” wyduje się nam zamierzaniem chlubnym i niezbednym w Szczecinie. Tym bardziej, ze placowka ta nie ma nie wspolnego z zamknietymi placówkami spokojnej starosci” gdzie obowiazuje godzinowy rozklad dnia, swiętoporteria itp. Budynek przy ul. Swiętoborzyców ludzi dozwolnemu skupieniu ludzi dojrzanych, w którym mieszkać będą oni na takich samych zasadach jak kazdy lokator mieszkania spoldzielczego. Jest tu tylko jedna zasadnicza różnica — lokali tych nie mozna nabywac na własnosc.

Jak dowiedzilismy się w Biu-

rozdzdzdy ciag dalszy. Z tego trzeba bylo przyznac odpowiedzialna pulę rzemioslu, aby dzialal przywratne piekarnie. Do sprzedazy rynkowej zostalo zatem do prawdy niewiele. No i informacja co do przyszlosci — na grudnia zamowiono 28 t drozdzdy. Na razie nie ma zadnej odpowiedzi w tej kwestii i informacji jak beda sie kształtowaly w okresie przedwzrostecznego dostawy tego towaru. A ZATEM co w koncu dzieje sie z drozdzdami? Sa czy ich nie ma? Trudno odpowiedziec na to pytanie. Z jednej strony producent twierdzi, iz posiada nadmiar drozdzdy suszonych, ktorych z braku opakowan handlowych nie chce przyjac (wchodzą bowiem w grę tylko sprzedaz luzem). Z drugiej zaś strony przedstawiciele handlu twierdzą zgodnie, ze udalo sie z ową „nadprodukcją” zakupic tylko 1 t drozdzdy, mimo iz chcieli znacznie wiecej. Jak ustalil cych producent ma i nie chce dac (lub nie ma, a tylko sie pochwalil), czy tez handel zle zabiera sie do zalatwienia sprawy? Bo na razie tylko klienci wiedza na czym stoją, a właściciele w czym stoją — w dlugich kolejkach oczekujac kiedy wreszcie do sklepów „rzucą” drozdzde. (SU)

Przy braku paliwa

WSZYSTCY uzytkownicy samochodow klną, wycieczkujac w dlugich kolejkach do stacji CPN. Szuka sie roznorodnych sposobow oszczedzenia benzyny i olejow napędowych. A tymczasem w obecnej kryzysowej sytuacji okazuje sie, iz paliwa niektorzy maja zbyt wiele. Przy ul. Obrzeowej Stalingradu, przed barem „Turysta” zatrzymują sie dość czesto ciężarowki czy furgonetki. Ich kierowcy „wyekskują” na śniadanie. Nie byloby w tym nic zrodzonego, gdyby nie fakt, iz wiela z nich zostawia swe pojazdy z wleczonym silnikiem. Po co? Na to pytanie mozna odpowiedziec chyba jednoznacznie — tylko po to, by zmanowac pewną ilosc paliwa. (SU)

Dla dzieci — coś będzie

KŁOPTY z nabywaniem dla dzieci ubiorow na zimę nekają rodzicow. Problemem jest nie tylko zakup cieplej kurtki lub butow ale takze uzupelniajacych strojow drobiazgow. Jak rekawiczki czy ciepłe skarpetki. Przysialy otrzymane przez WPHW są bowiem niewystarczajace.

Jednakże, przynajmniej jesli chodzi o rekawiczki dla dzieci i miodzdzdzdz, sytuacja powinna ulec poprawie. WPHW dzialalo bowiem zakupic tonę przemyslowej przędzy anilanowej. Z tego surowca zas w „Opolance” udalo sie zamowic 20 tys. par rekawiczek dla najmłodszych. 14 tys. par juz dotarło do szczecińskich magazynow i w tych dniach znalazly sie w sprzedazy, pozostale 6 tys. nadejdzie niebawem. Jest to niemaly ratunek, gdzy ta dodatkowa ilosc stanowi 50 proc. przyznanej szczecińskiemu WPHW przysialu. (SU)

Na razie w centrum

Skrzynie na piasek

NA kilku ulicach centrum Szczecina dolawily sie ostatnio zielone skrzynie na piasek. Mozna wiec żywic nadzieje, iz z chwila wstapienia wierzchnich zolozedli w rejonach wytyczonych przez plastikowe pojemniki bedziemy mogli czuć sie bezpiecznie. (SU)

Interwjujemy...

... W SPRAWIE remontu ulicy Batalionow Chlopskich w Zdrojach, gdzie nekani od lat cuchnacych wylewami z okolicznych szamb mieszkancy mieli nadzieje, ze nadeszle znikna ona z powierzchni. Niestety, remont juz sie konczy, trwa układanie płyt, ale na podjecie szamb do sciekow podobno zabraklo pieniedzy. Ulica nadal bedzie zalwana przez nieczystosci. Jaki wiecec cel mial ten kosztowny przeciez remont? Nie wiadomo. ...

Od 1 listopada w bloku nr 4-12 przy ul. Wlodzińskiej na czwartych pietrach nastepowaly powazne zaklęczenia w dostawie ciepła. Od kilku dni mieszkancia nie sa w ogóle ogrzewane. Wielokrotne interwencje w OADM, WPEC i gdziekolwiek tylko mozna bylo dotrzec, nie daly rezultatow. Sprawa konczy sie albo na przyslaniu fachowca, który niewiele zdzialal, albo na obietnicy przyslania kogos, kto skutecznie naprawi usterek. Jak dlugo przyjdzie jeszcze mieszkancom marznac? — tez nie wiadomo. (SU)



Foto: Z. Jodkowski

ze Zamiany Mieszkan UM — na potrzeby tej instytucji przydzielono 10 lokali M-2 i 9 typu M-1 znajdujacych sie we wspolnym budynku. Do nich przeprowadzą sie ludzie starsi, ktorzy dotąd żyli w duzych (opróżnionych juz przez doroste dzieci) mieszkaniach kwaterekowych, placac często spore sumy za nadmierz. Lokatorom takim umorzono w calosci spoldzielczy wkład za nowe „M”, „Dom Złotego Wieku” jest w naszym miescie pierwszym tego typu budynkiem. Prezes A. Nykiel podzielimy się z nami informacją, ze podobną placówke planują sie również na osiedlu Stowiecznym, lecz dopiero w roku 1984. Szkoda, ze zamierzenia spoldzielczosci są w tej dziedzinie takie skromne. Pomysł domow z licznymi udogodnieniami, dla ludzi starszych zastugiwalby na nasladownictwo. (MOR)